



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i  
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymond G. Jolly. Wydawca: Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA” (odpowiedzialny w Polsce: Wiktor Stachowiak). Poznań 6, skrytka pocztowa Nr 24. Adres międzynarodowy: 2101 – 13 South 11th St., Philadelphia 48, Pa., U.S.A.

## „UMIEJĘTNI I UTWARDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE” 2 PIOTRA 1:12

### Spis treści:

|  |         |
|--|---------|
| PAMIĄTKA ŚMIERCI NASZEGO PANA.....               | str. 31 |
| NASZE CZTERDZIESTE ROCZNE SPRAWOZDANIE.....      | ” 36    |
| ZSUMOWANIE NASZEJ PRACY.....                     | ” 48    |
| SPRAWOZDANIE ROCZNE Z POLSKI.....                | ” 50    |
| ZSUMOWANIE PRACY W POLSCE.....                   | ” 51    |
| PYTANIA I ODPOWIEDZI.....                        | ” 51    |
| LIST DLA OGÓLNEJ WIADOMOŚCI.....                 | ” 54    |
| DATA WIECZERZY PAŃSKIEJ W ROKU 1959.....         | ” 55    |
| SPRAWOZDANIE Z WIECZERZY PAŃSKIEJ Z R. 1958..... | ” 56    |
| OGŁOSZENIE.....                                  | ” 57    |

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWINEJ NADZIEI I  
EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I  
ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA” –  
Tytus 2:13.

## PAMIĄTKA ŚMIERCI NASZEGO PANA

Nieliczne i proste są pamiątki prawdziwego Kościoła w przeciwstawieniu do tych, jakie posiada pogaństwo i formalizm chrześcijaństwa nominalnego. W przeciwieństwie do licznych postów i świątecznych dni oraz tygodni, my posiadamy tylko trzy pamiątki:

(1) Chrzest, który jest symbolem śmierci i pogrzebania woli wierzącego usprawiedliwionego z wiary, jego przyjęcia woli Bożej i powstania do nowego życia (Rzym. 6:4).

(2) Pamiątkę zmartwychwstania naszego Pana pierwszego dnia w tygodniu (obecnie ten dzień jest powszechnie nazywany niedzielą).

(3) Pamiątkę Wieczery Pańskiej, która symbolizuje literalne złamanie ciała Pańskiego i wylanie Jego krwi (Jego śmierć jako „człowieka Chrystusa Jezusa” na Kalwarii). Chleb przedstawia Jego doskonałe człowieczeństwo, z którego wszyscy spożywają przez wiarę, a kielich przedstawia Jego życie, które dał aby zapewnić żywot wieczny wszystkim, którzy Go przyjmą.

Nasz Pan ustanowił te trzy piękne, a jednak proste pa-

miątki. Jego chrzest różni się od chrztu Jana, który był tylko dla tych Żydów, którzy nie żyli w zgodzie z Przymierzem Zakonu („chrzest pokuty” - Dz.Ap. 19:3,4), albowiem Pan nie miał grzechów, za które miałby pokutować. Chociaż chrzest Jana dalej był stosowany w ciągu Żniwa Wieku Żydowskiego, to jednak chrzest Jezusa był pierwszym chrztem obrządku, który symbolizował śmierć woli doskonałej istoty ludzkiej, która już była przyjemną Ojcu, i zupełne poddanie się Jego woli - całkowite zaparcie, zupełne poświęcenie oraz powstanie do nowego życia. (Co do dalszych szczegółów na temat chrztu prosimy zobaczyć P `42 str. 51-53,57, str. 34-36,58, str. 73-79).

Nasz Pan przez przykład także ustanowił obchodzenie pierwszego dnia w tygodniu. On spotkał się z uczniami pierwszego dnia w tygodniu, który zaczynał się prawie natychmiast po Jego zmartwychwstaniu, z Marią w pobliżu grobowca, z innymi niewiastami, z Szymonem Piotrem, z dwoma uczniami idącymi drogą do Emaus i w miasteczku Emaus oraz z tymi, którzy byli

zgrupowani w górnym pokoju (Jana 20:1,14,19; Mar. 16:9; Łuk. 24:13-31,34,36; Mat. 28:9,10). Potem Pan odczekał drugi tydzień i znowu im się ukazywał, ósmego dnia (żydowski sposób liczenia używa obu określeń), po siódmym dniu, tj. pierwszego dnia w tygodniu (Jana 20:26).

Uczniowie zdaje się oczekiwali czegoś w tym rodzaju i wspólnie się schodzili. Potem oni niewątpliwie pamiętali żywo, że było to w łączności z „łamaniem chleba”, iż Jezus otworzył im oczy wyrozumienia, i że dwa razy dał się im poznać tego znamienego dnia pierwszego w tygodniu, gdy Jego społeczność i wykładanie Pism rozwiały ich bojaźń, wzbudziły nadzieję i doprowadziły ich serca do pałania nadzieją, która nie pohańbia (Łuk. 24:30-45; Rzym. 5:5). Czy jest więc dziwną rzeczą, że pierwotny Kościół ustalił zwyczaj zbierania się każdego pierwszego dnia w tygodniu aby mieć społeczność z Panem w duchu? I czy jest to dziwne, że oni powtarzali „łamanie chleba” oraz każdy inny zarys, który zachował się żywo w ich umysłach, sceny i myśli przeżyte podczas pierwszego doświadczenia i pałania serc? Zapewne, że nie!

Takie łamania chleba pierwszego dnia w tygodniu były zwykłymi posiłkami, albo „uczty miłości”, które czyniono z podwójnej przyczyny : (1) aby uśmierzyć głód, lecz szczególnie (2) ponieważ tego dnia oni zeszli się aby obchodzić zmartwychwstanie Jezusa, Jego objawienie się i Jego społeczność z nimi. Pierwszy dzień w tygodniu znowu był zaznaczony łaską Bożą w Zielone Świątki i stał się również pamiątką wylania Ducha Świętego (Dz.Ap. 2:1; 20:7; 3 Moj. 23:15,16; 1 Kor. 16:2).

Przez jakiś czas dwa dni w tygodniu były obchodzone przez chrześcijan: siódmy dzień wg. żydowskiego zwyczaju (ponieważ on był najlepszą sposobnością do zainteresowania pobożnych ludzi Ewangelią) oraz pierwszy dzień, tak jak to zaznaczono powyżej. Ignacjusz (w r. 75 po Chr.) w swych pismach czyni wzmiankę pochwalną o tym, że „nie jest to obchodzeniem sabatu, lecz przestrzeganiem dnia Pańskiego, którego także nasze życie rozpoczęło się na nowo”. Użycie terminu „dzień Pański” na określenie pierwszego dnia w tygodniu znajdujemy w Biblii w ks. Objawienia 1:10 (która była napisana ok. roku 96 po Chr.).

Ci, którzy błędnie obchodzą Wieczерę Pańską każdej niedzieli myślą, że ich postępowanie ma swoje usprawiedliwienie w „łamaniu chleba” każdego pierwszego dnia w tygodniu, tak jak to czynił Kościół pierwotny. Jednak te dwie rzeczy są całkiem odrębne - Wieczерza Pańska upamiętnia śmierć Jezusa, podczas gdy „łamanie chleba” jest obchodzone z radością na pamiątkę Jego zmartwychwstania do życia. „Łamanie chleba” co tydzień nie ma nic wspólnego do czynienia z dorocznym obchodem Wieczерzy Pańskiej, która dla pierwotnych chrześcijan przybrała nowe znaczenie, ponieważ „Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany, jest Chrystus” (1 Kor. 5:7,8). Baranek nasz wielkanocny przedstawiał ofiarę Chrystusa, tak jak symbolami Jego ciała i Jego krwi są chleb i wino; natomiast opisy uczt miłości albo łamań chleba pierwszego dnia w tygodniu nie czynią żadnej wzmianki o „kielichu” lub winie, oraz nie czynią najmniejszej aluzji, aby te ucztę miłości miały oznaczać upamiętnienie cierpienia i śmierci naszego Pana.

Nasz Pan ustanowił pamiątkową Wieczерę po wieczерzy żydowskiej Święta Przejścia, aby

ona zastąpiła żydowską wieczерę. Zabijanie baranka wielkanocnego miało być czynione 14 dnia pierwszego miesiąca (Nisan) każdego roku żydowskiego, na pamiątkę wyzwolenia pierworodnych z Izraela od ostatniej plagi egipskiej, a następnie na pamiątkę wyzwolenia całego narodu z niewoli (2 Moj. 12). Jezus był tym pozafiguralnym barankiem. Jego Kościół pierworodnych z Wieku Ewangelii (Żyd. 12:23), który obejmuje tak Małe Stadko jak i Wielką Kompanię (4 Moj. 3:41,45), jest pozafigurą zachowanych pierworodnych z Izraela w Egipcie. Zbliżająca się „restytucja jest pozafigurą wyzwolenia narodu izraelskiego”. W niej wszyscy miłujący Boga i stający się Jego ludem będą wyzwoleni z niewoli grzechu i śmierci, w której się znajdują pod panowaniem Szatana.

Pamiątkowa Wieczерza, z praśnym chlebem i winem, przedstawiająca ciało i krew Baranka Bożego, którego ofiara gładzi grzechy świata (Jana 1:29), czyniąc pojednanie za nieprawość, była zamierzona by odświeżyć w pamięci członków Kościoła pierworodnych pamiątkę ceny Okupu złożoną za nich (1 Kor. 11:23-26). Przeto była

ona ustanowiona tej samej nocy, w której nasz Pan był zdradzony i tego samego dnia, w którym był ukrzyżowany (dzień żydowski zaczynał się o godz. 6 wieczorem następnego dnia).

Nie było zamiarem naszego Pana ustanowienie obchodzenia pamiątki Święta Przejścia, które zaczynało się 15 Nisan i trwało przez cały tydzień, a które przedstawiało radosny udział wierzącego i poświęconego w prawdzie, sprawiedliwości, miłości i niebiańskich myślach przez całe życie. Raczej, Pan zamierzył dać nam tylko pamiątkę Jego śmierci, która nastąpiła 14 Nisan. O ile pierwsza pamiątka była świętem radości, o tyle ona była stosowną porą smutku i zakłopotania dla pierwotnego Kościoła. Jezus sam był „smętnej duszy” (Mat. 26:38).

Zważywszy, że przez tę pamiątkę obchodzimy pozafiguralne zabicie baranka paschalnego, możemy zauważyć, że jest właściwą rzeczą obchodzić ją w rocznicę jego zabicia - nie co miesiąc, co kwartał, co tydzień, albo co dzień, ale co rok - i to w tym samym czasie roku, w którym nasz Pan umarł, i w którym ustanowił tę pamiątkę Swojej śmierci. Taki był zwyczaj pierwotnego Ko-

ścioła, którego obliczanie daty odpowiadało 14 Nisan. Pierwsze odchylenie od tego uczyniły kościoły reprezentowane przez biskupa rzymskiego, które zastąpiły, naznaczyły i obchodziły najbliższy piątek, podczas gdy 14 Nisan bardzo często przypadał na inny dzień. Taki więc był początek „wielkiego piątku”, zaś trzeci dzień, który w kolejności następował, był uważany za niedzielę paschalną, a później za „niedzielę wielkanocną”. Potem, na mocy dekretu konsylium nicejskiego (r.325 po Chr.), i jeszcze później na skutek rewizji kalendarza przez papieża Grzegorza XIII, tzw. kościoły katolickie doszły do praktycznej ugody, ustalając co rok datę na „wielki piątek” i „niedzielę wielkanocną”, chociaż nawet 14 Nisan przypadał na inny dzień niż piątek.

Bracia oświeceni Epifanią, którzy starannie szukają „ścieżek starych, któraby była droga dobra i chodzą nią” (Jer. 6:16), usiłują obchodzić pamiątkową Wieczerzę w jej właściwą rocznicę, obliczając ją wg. zwyczaju żydowskiego, który był uznany przez naszego Pana i Apostołów. Ich sposób obliczania jest łatwy i prosty.

Oni zaczynają rok (Nisan jest pierwszym miesiącem) od nowiu księżyca najbliższego wiosennego porównania. Dzień 1 Nisan rozpoczyna się od 6-tej wieczorem i trwa do 6-tej wieczorem następnego dnia począwszy od dnia ukazania się nowiu księżyca w Jeruzalemie, dzień 14 Nisan następuje 13 dni później (co do dalszych szczegółów prosimy zobaczyć P `52 str. 25-28). Tego roku (zobacz nasze ogłoszenie) dzień 14 Nisan zaczyna się o godz. 6-tej wieczorem 21 marca. Przeto, Zbór w Filadelfii, jeśli Bóg dozwoli, zgromadzi się wieczorem 21 marca o godz. 8, w kaplicy Domu Biblijnego, na obchodzenie pamiątki największej transakcji znanej rodzajowi ludzkiemu. Jak i dotąd, nasze obrządki będą bardzo proste, polegając na wychwalaniu, modlitwie i przegłądzie znaczenia symbolów oraz obchodzonych rzeczywistości, braniu udziału w symbolach - chlebie wielkanocnym (tj. praśnym chlebie) i „owocu winnej macicy” (lepiej użyć sok winny nie sfermentowany niż wino fermentowane).

Szczególnym zarysem tej stosownej pory jest społeczność serca z Panem, która jest ułatwiona przez uznanie znaczenia

symbolów objawionych w Słowie Bożym. One powinny być uznane jako przedstawiające ofiarę naszego Odkupiciela - Jego złamane ciało za nas i Jego wylaną krew za wielu na odpuszczenie grzechów (Mat. 26:26-28; Ef. 1:7), oraz nasze przyswajanie sobie Jego zasług dla usprawiedliwienia w naszym poświęconym życiu. W dodatku do tego, dla Małego Stadka te symbole przedstawiały przywilej udziału z Panem w Jego ofiarniczym kielichu, tj. w ofierze za grzech (lecz nie w Okupie). „Kielich błogosławienia, który błogosławimy izali nie jest społecznością [związkiem społeczności, udziałem, spółką] krwi Chrystusowej? Chleb [bochenek], który łamiemy izali nie jest społecznością [udziałem] ciała Chrystusowego?” (1 Kor. 10:16,17). To szczególne znaczenie odnosi się tylko do Małego Stadka, ponieważ innym nie był dany przywilej udziału w ofierze za grzech. Uznając to, członkowie Wielkiej Kompanii i poświęceni nie spłodzeni z Ducha Św. nie symbolizują tego uczestnicząc w pamiątce. Jednak to nie znaczy, że oni nie odczuwają pewnej jedności i społeczności z Panem oraz wszystkimi, którzy są naprawdę Jego ludem.

Kończąc obrządek pamiątkowy stosowną pieśnią pochwalną (zazwyczaj nr 276) starajmy się unikać zbytecznej mowy oraz uwiecznić tę „społeczność” przez myśli odnoszące się do wielkiego wydarzenia dopiero co obchodzonego. Idźmy w myślach za naszym Panem do Gietsemane, a przez dzień do Kalwarii, rozmyślając w międzyczasie jak mało jesteśmy w stanie okazać Mu naszą miłość, oraz postanawiając być gorliwsiymi w starannym użyciu każdej godziny i każdej odrobiny wpływu w Jego służbie.

Niech każdy z nas ma się na baczności przed podstępami diabła, pamiętając, że przybliżamy się do rocznicy, nie tylko cierpienia naszego Pana, ale także zdrady Judasza, fałszywego pocałunku i pytania „Izalim ja jest?” Niechaj każdy zbada swe serce i postara się mieć je w takiej postawie miłości

i poświęcenia się Panu, oraz wobec każdego z Jego poświęconych naśladowców, aby mógł mieć społeczność z Panem i wszystkimi, którzy są naprawdę Jego. Każda inna postawa jest niebezpieczna, gdyż Szatan ją wykorzysta (Łuk. 22:3), a wynikiem tego może być, że „ostatnie rzeczy człowieka onego bywają gorsze niżeli pierwsze” (Mat. 12:45; Łuk. 11:26). „Czujcież i módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie” (Mat. 26:41). Niechaj Bóg nas wszystkich błogosławi w tym okresie i podczas tej nader uroczystej pory! Prosimy o przysłanie nam sprawozdań z pamiątki możliwie jak najprędzej, włączając tych, którzy uczestniczą z Panem sami.

-----  
-----  
-----

## NASZE CZTERDZIESTE ROCZNE SPRAWOZDANIE

Pierwszy nr T.P. był wydany 40 lat temu, tj. w grudniu 1918r. Ponieważ ten nr. był włączony do okresu, który pokrywał nasze pierwsze roczne

sprawozdanie podane w grudniu 1919, dlatego niniejsze jest naszym czterdziestorocznym sprawozdaniem. Dotarliśmy w istocie do znacznego słupa milowego. Przeglądając wydania



Teraźniejszej Prawdy minionych 40 lat, staranny czytelnik zauważy, że pismo to ponownie potwierdzało i broniło Prawdy, którą nam dał Pan przez br. Russella, Swego „wiernego i roztropnego szafarza” (Łuk. 12:42), tak jak żadne inne wydawane na świecie w ciągu tych lat tego nie czyniło. Chociaż wszystkie inne pisma rozpowszechniane wśród ludu w Prawdzie, włączając nawet dzisiejsze, odrzuciły niektóre ważne Prawdy oraz omieszczały bronić innych, które Pan dał przez br. Russella, to jednak T.P. od samego początku dzielnie broniła i ponownie potwierdzała te Prawdy (wraz z rozwijającą się Prawdą epifaniczną) przeciw atakom jakie czyniono na nie. Tak samo na starannym czytelniku nieodparcie wywrze wrażenie wielka ilość postępowej Prawdy, która została wypracowana z Prawdy parousyjnej i w zgodzie z nią, a którą Pan dał nam przez T.P. podczas tych 40 lat.

Nie twierdzimy aby T.P. była nieomylna, a zatem, że nie było w niej omyłek. Chociaż w niej ukazały się niektóre pomyłki, to jednak wierzymy, że w całości była ona wolniejsza od nich niż

jakiegokolwiek inne pismo wydawane wśród ludu w Prawdzie. Wśród takich pomyłek, jedna ukazała się na samym początku pierwszego wydania, w pierwszym zdaniu. W przeciwieństwie do Pisma Św. i nauk Posłannika Parousji i Posłannika Epifanii ukazywała ona, że Epiphaneia i Apokalupsis są dwoma odrębnymi okresami czasu. Ta pomyłka została poprawiona cztery miesiące później jako „nieświadoma pomyłka” (zobacz P `58, str. 22) przy czym zostało wykazane, że słowa Epiphaneia i Apokalupsis są użyte w Piśmie Św. na określenie jednego i tego samego okresu - Czasu Ucisku, który zaczął się w 1914r. Ci, (zarówno z Wielkiej Kompanii jak i klasy Młodociano Godnej), którzy buntowali się przeciwko parousyjnej i epifanicznej Prawdzie, w licznych wypadkach oraz różnymi sposobami nauczali w przeciwieństwie do Prawdy o Epifanii, albo Apokalipsie.

Nawet ostatnio przeciwnik, przez jednego ze swych przedstawicieli, który poprzednio posiadał należyłą Prawdę epifaniczną, a zatem jest on bardzo przebiegłym oponentem, chwycił się tej „nieświadomej pomyłki” podanej w pierwszym wydaniu T.P. i pomimo, że br. Johnson popra-

wił oraz sprostował ten przedmiot, to jednak on posługuje się obecnie tą „nieświadomą pomyłką” usiłując, gdyby to było możliwe, zadać śmiertelny cios licznym podstawowym Prawdom. On również używa jej jako podstawy dla rozwijania fałszywej doktryny i jako środka w przedstawieniu swej służby jako sługi sprawiedliwości (2 Kor. 11:14,15), wywyższając się jako „Posłannik Apokalipsy”! W naszym marcowym wydaniu T.P. (angielskiej) dobitnie wyjawiliśmy jak on, z podobnymi do Judasza objawami miłości i szacunku względem br. Russella i br. Johnsona (w swym okólniku zatytułowanym „Hołd szacunku”!), uczynił bardzo subtelny zamach aby usunąć niektóre podstawowe zarysy Prawdy o Epifanii, albo Apokalipsie. Jesteśmy zadowoleni, że mieliśmy przywilej ponownie potwierdzić i obronić tę stosowną Prawdę.

Tak samo radujemy się, że w ciągu minionego roku mieliśmy przywilej przedstawić dalszą obronę i ponowne potwierdzenie nauk obydwu Posłanników o Tysiącletnim Panowaniu Chrystusa (zobacz nasze majowe wydanie Present Truth). Tam wykazaliśmy szczególnie z trzech ważnych punktów widzenia (str.

41), że tzw. „nowe światło” na ten przedmiot - iż „od 16 września 1914 zupełna liczba 144000 członków, którzy mieli stanowić Ciało Chrystusowe „ożyli” (Obj. 20:4) po raz pierwszy, i zaczęli również wtedy królować w ograniczonym sensie” - jest w całkowitej sprzeczności ze Słowem Bożym i naukami Posłanników. Nie uczyniono żadnego wysiłku aby odpowiedzieć na to potrójne zbijanie, chociaż usiłowano odwrócić uwagę od tego przez wysunięcie innych punktów mniej więcej bez związku z danym przedmiotem. Przeto, obecnie zdaje się, iż nie zachodzi potrzeba dalszego omawiania tego przedmiotu na łamach naszego pisma. Co więcej, jesteśmy zadowoleni z przywileju jaki mieliśmy w ubiegłym roku, że ponownie mogliśmy potwierdzić i bronić Prawdy parousyjnej i epifanicznej na takie przedmioty jak: chrzest Jana Chrzciciela, o różnicy pomiędzy Obozem Wieku Ewangelii a Obozem Epifanii, itd. Również wielce radujemy się z przywileju przedstawienia braciom przez T.P. różnych zarysów postępowej Prawdy.

Zdajemy sobie sprawę z naszej słabości i ograniczenia, że nie mamy tej zdolności jaką

miął br. Johnson; niemniej jednak, radujemy się z błogosławionego zapewnienia, że Pan dalej prowadzi Swój lud i używa T.P. aby bronić i ponownie potwierdzać Prawdę już daną, oraz udzielać niezbędnej Prawdy postępowej w miarę jak pod Panem dalej prowadzimy Jego lud epifaniczny.

Gdy odeszliśmy od łoża śmierci br. Johnsona w szpitalu, gdzie on oddał swój ostatni oddech o godz. 2:40 po południu 22 października 1950, to serce nasze zawołało do Pana o pomoc, albowiem czuliśmy się całkiem niezdolni do podjęcia wielkiego zadania jakie Pan położył na nasze barki. Czuliśmy się przytłoczeni i bezradni pod tym ciężarem. Odczuliśmy wielkie osamotnienie i modliliśmy się: „Drogi Panie dopomóż nam!” Gdy krótko po godz. 3 po południu, weszliśmy do epifanicznej kaplicy Domu Biblijnego, gdzie Zbór w Philadelphii miał swe niedzielne zebranie popołudniowe, ze smutną wiadomością, iż br. Johnson został zabrany spośród nas, to Pan dał nam wspaniałą siłę i zapewnienie, jak gdyby w odpowiedzi na naszą modlitwę. Bracia zaczęli śpiewać pieśń nr 233, której słowa wypełniły naszą potrzebę w nader

imponujący sposób w miarę, jak one odbijały się o nasze uszy i serce; słowa te niejednokrotnie odtąd przyniosły nam pociechę i odwagę:

„W bojaźni Bożej zawsze żyj  
Lecz się nie lękaj wroga zrad.  
Pod Pańskie skrzydło ty się skryj  
I wiernie dąż w Chrystusa ślad.

Bo kogo w służbę przyjmie  
Pan

Ten już bezpieczny w służbie  
tej.

Nie straszny mu jest zradny  
plan;

Pan go obroni w chwili złej.  
Więc choć się zbliżą czasu burz,  
Choć cię otoczy zradna noc,  
W opiece Pańskiej ufność złóż  
I wierz w potężną Boską moc.

Czem wobec Pana ziemski  
wróg?

Bezpieczny w Panu jest twój  
los.

Gdy wierzysz w Boga z tobą  
Bóg,

Nie spadnie z głowy ani włos”.

Och, niech będą dzięki Bogu za te wspaniałe słowa pociechy i zapewnienia, oparte na Jego Świętym Słowie! Co za odwagę one dały nam i dalej dają aby kroczyć naprzód pomimo wszelkich przeszkód i opozycji, ja-

kie przeciwnik może stawiać na naszej ścieżce! Oby one utkwily w sercu naszych czytelników, którzy są wierni Bogu i oby mogli więcej z nich skorzystać! Obyśmy się dalej mogli wszyscy radować z Boskiego kierownictwa i pomocy w gorliwym ubieganiu się o wiarę raz świętym podaną oraz korzystać ze stołu, który Bóg dalej zaopatruje dla naszej zachęty i posilenia!

## WARUNKI W ŚWIECIE RELIGIJNYM

W świecie religijnym zamieszanie panuje dalej w najwyższym stopniu. Miliony rzymsko-katolików, którzy na żądanie hierarchii gorliwie modlili się za zmarłym papieżem Piusem XII, aby jego życie było zachowane, są w kłopotcie co się tyczy wyjaśnienia, dlaczego ich modlitwy nie zostały wysłuchane. Mówiąc nawiasowo, oni także nie dają rozsądnego wyjaśnienia dlaczego modlitwy papieża i księży z Chicago, które czyniono za kardynałem Stritch, aby odzyskał zdrowie po amputacji ramienia, nie zostały wysłuchane, ani dlaczego ramię św. Franciszka Ksawery - które zachowano po jego śmierci w XVI stuleciu, a które przyniesiono z miejsca prze-

chowywania w dramatycznej ceremonii i trzymano przez całą noc czuwania przed operacją przy łożu chorego kardynała - nie dokonało żadnego cudu, takiego jak zachowanie ramienia lub życia kardynała, a nawet nie zrobiło żadnego dobrego skutku. Widocznie św. Franciszek Ksawery nie jest w stanie użyć swego ramienia od chwili jego zgonu!

Tak jak tego należało się spodziewać, śmierć papieża, wybór i koronacja nowego papieża otrzymały szeroki rozgłos. Żadne inne podobne wydarzenia nigdy nie były tak szeroko rozgłoszone. Oczywiście Watykan opracował to do ostatniego szczegółu, wiedząc, że przez telewizję, radio, itd., wzbudzi uwagę licznych ludzi, którzy nigdy nie uczęszczali do żadnego kościoła. Zrozumienie faktu, że taki przychylny i wolny rozgłos - gdyby się częściej powtarzał - wielce dopomógłby w popieraniu sprawy rzymskiej, mogło mieć poważny wpływ na kardynałów, że wybrali podeszłego wiekiem kardynała Roncali na nowego papieża. Jest on, jak podają, pierwszym papieżem palącym papierosy. Czy jednak po nim nastąpi inny papież, nim stadium walczące Armageddonu obali papieństwo, to

tego nie wiemy.

W niektórych krajach, szczególnie tam gdzie papieżstwo było potężne przez długi czas, tam właśnie otrzymuje pewne srogi odprawy. Np. wyrok sądu przeciw biskupowi z Prato we Włoszech, za jego ogłoszenie pary małżeńskiej, która wzięła tylko cywilny ślub „grzesznikami publicznymi”, spowodował - jak podają - dla papieża „gorzkość, smutek i zniewagę”. W innych wypadkach papieżstwo zdaje się zdobywać pewną władzę polityczną; np. w ostatnich wyborach w Stanach Zjednoczonych, wybrana została poważna liczba rzymsko- katolików, włączając w to pierwszego katolickiego gubernatora Pensylwanii.

Wśród protestantów, można z ciekawością zauważyć, że obecnie Światowa Rada Kościołów obejmuje 170 wyznań, które pochodzą z 52 krajów. Założona w 1948r., chełpi się tym, że dzięki ponownemu nawiązaniu kontaktów urzędowych pomiędzy kościołami Wschodu i Zachodu, które były przerwane od 1054r., dokonała najbardziej doniosłego rozwoju religijnego w ubiegłych dziesięciu latach. W obliczu burzliwych tarć politycznych między Wschodem a Zachodem, wielkie ogniwa spojono

w zewnętrznym przyjacielskim pokrewieństwie pomiędzy wschodnimi kościołami prawowiernymi a zachodnimi anglikanami, protestantami i nie rzymsko-katolikami. Tak samo, uczyniono pewne spojenia pomiędzy denominacjami wewnątrz krajów, np. w Stanach Zjednoczonych pomiędzy dwoma grupami presbiterianów a kościołem zreformowanych ewangelików i kongregacjonistów. Tym sposobem symboliczne niebiosy dalej są zwijane jako księgi (Iz. 34:4; Obj. 6:14; D. str. 326 i 689). Główny nacisk zdaje się jest kładziony na zewnętrzną jedność, liczby i statystykę zamiast na duchowość i jedność wiary (Ef. 4:13,14).

Wodzowie chrześcijaństwa i kler w ogólności coraz to więcej odwracają się od Biblii. Np. dr Russell Barry, biskup z Southwall w Anglii, oświadczył publicznie, że opowieść o Adamie i Ewie jest „tylko mitem”, że oni „nigdy naprawdę nie żyli”. Inny pastor kościoła angielskiego oświadczył, że „Biblia była jedynie początkiem wielkiej tradycji; lecz co się tyczy duchowego kierownictwa, to rodzaj ludzki obecnie powinien polegać na pobożnej mądrości i doświadczeniu wodzów godnych

zaufania”. Oni coraz to więcej polegają na swej własnej mądrości i rzeczach tego świata (Przyp. 3:5; 2 Tym. 3:1-7; 4:3,4), i udają się do „czarownicy z Endor” - coraz więcej badając i uprawiając spirytyzm. Oni również coraz to więcej zwracają się do hipnotyzmu, metafizycznych zjawisk i duchowego uzdrawiania (np. na międzynarodowej konferencji odnośnie duchowego uzdrawiania, która niedawno odbyła się w kościele Św. Szczepana w Filadelfii, gdzie byli przedstawiciele z 23 denominacji, więcej niż 100 osób uklęknęło przy ołtarzu, aby otrzymać wyświęcenie na nowych członków zakonu Św. Łukasza lekarza). W dużej mierze zastępują prawdziwą wiarę, religijną psychologią (np. dr Norman Wincenty Peale), zamieniając kościoły w kluby społeczne i ośrodki zabaw, wprowadzając różnego rodzaju pomysły, które przynoszą zysk (np. gry w karty w bazarach kościelnych), przedstawiając skecze na kazalnicy, itd.

Możemy przytoczyć dla przykładu, że niedawno jeden z ilustrowanych dzienników pokazał wielebny (?) George F. Packarda, rektora kościoła episkopalnego Św. Marii w Baltimorze, rozwijającego z

tektury rakiety wysokości 8 stóp, którą następnie zapalił aż po sufit kościoła przy pomocy taśm gumowych, ażeby udratyzować wobec dzieci jak „bierzmowanie wyrzuca nas w lot życia, oraz że materiał opałowy jest świętą komunią”!

W Londynie w anglikańskim kościele św. Jerzego, co najmniej raz w miesiącu, msza jest śpiewana przy rytmach jazzbandowej muzyki i szurganiu nóg. „Gdy młodzież uderza stopami w rytm mszy, to chwali Boga i podoba Mu się” - mówi wielebny (?) Geoffrey Beaumont, proboszcz kościoła – „ona odprawia nabożeństwo w swym własnym języku i w swym własnym narzeczu”. Popisując się przez telewizję, ten sam proboszcz zainscenizował w innym kościele anglikańskim w Londynie co następuje: „modlitwa Pańska była należycie ‘kołysana’ przy rozgłosie trąb, po czym tłumne zgromadzenie zaśpiewało pieśń w rytmie jazzowym. Potem dwóch harcerzy przyniosło chleb i wino do świętej komunii przy melodii szybkiego walca”. Jego przełożony, przewielebny (?) Cyryl Eastbaugh, biskup sufragan z Kensingtonu, powiedział, że nie sprzeciwia się muzyce jazzowej w kościele!

Czy jest więc dziwną rzeczą,

że przy takim kierownictwie w systemach kościoła panuje odpowiednio wielkie zamieszanie i wielki upadek co się tyczy wiary i chrześcijańskiego postępowania? Jak może wiara w Słowo Boże i święte życie kwitnąć w takich warunkach? Niektórzy, widząc pismo ręki na murze, podnoszą głosy ostrzeżenia. Np. dr Karol B. Templeton z Nowego Jorku, wybitny prezbiterianin, ostrzegł zeszłego maja, że „Tak zwane odrodzenie ogólne Ameryki nie jest prawdziwe ani stałe. Większa część ludzi zdaje się tak potrzebuje Boga jak ktoś napełnionego gorącą wodą termosu na noc - aby przezwyciężyć tymczasową niewygodę. Członkowie kościołów szybciej przybywają niż ludność narodu, przez cały czas ich liczba jest wysoka. Jednak wzrost jest również w długi narodowym, podatkach narodowych i zbrodni narodowej. Szpalty statystyki wskazują na coraz więcej chrześcijański naród. Lecz inne szpalty wykazują, że naród staje się coraz więcej pogański. Prawdziwe odrodzenie religijne będzie musiało przejść poza zwykłe uważanie Boga jako wygody i musi przyjść do stanu poświęcenia się Bogu na Jego służbę”.

Przemawiając zeszłego czerwca do 9 500 osób w San Francisco, ewangelista Billy Graham powiedział: „Posiadamy największą liczbę członków kościoła w naszej historii, więcej niż 100 milionów Amerykanów należy do kościołów lub synagog. Lecz również mamy coraz więcej napięcia rasowego, które jest jedną z największych fal zbrodni, wzrastający problem przestępczości młodzieży. Sam kościół jest zły. Przeciętny członek kościoła nie prowadzi życia chrześcijańskiego a kościół nie uczy go jak to ma czynić. Największą potrzebą obecnie w Ameryce jest aby nastąpiło odrodzenie wewnątrz kościoła. Ameryka nie jest krajem chrześcijańskim; nie ma dzisiaj w świecie kraju chrześcijańskiego. Nasz kraj jest krajem materialistycznym, na który chrześcijaństwo wywarło wpływ. Biblia uczy nas tak, a my żyjemy inaczej. Nasza niekonsekwencja czyni nas niezrozumiałymi dla takich narodów jak Hindusów i Japończyków”.

**WARUNKI WŚRÓDLUDU W PRAWDZIE**  
Zwracając naszą uwagę do Towarzystwa i jego frontu „Świad-

ków Jehowy” spotykamy twierdzenie, że są oni organizacją Bożą, oraz zapewnienia o pewnych korzyściach ziemskich dla tych, którzy do nich się przyłączają, jak również szereg gróźb odnoszących się do wiecznego zniszczenia w Armageddonie wszystkich, którzy nie przyłączą się do nich (włączając nawet dzieci), po wysłuchaniu ich poselstwa, które jest mieszanią pewnych prawd (np. o piekle, o stanie umarłych, o zmartwychwstaniu i restytucji) z wielką ilością błędów (ta mieszanka w niektórych wypadkach czyni ich nauki smaczniejszymi niż Prawda dla ludzi w wielkim Babilonie, gdyż są oni przyzwyczajeni do podobnych błędów i raczej je lubią). Możemy zauważyć, że w ten sposób zdobywają oni coraz więcej zwolenników, tak jak to jest widoczne z ich rocznej statystyki i wielkiej liczby uczestników na ich masowym zebraniu, które odbyło się zeszłego lata w Nowym Jorku. W Towarzystwie, tak jak w licznych oddziałach wielkiego Babilonu, jest kładziony wielki nacisk na liczby i statystykę, np. na spędzone godziny w służbie, ulokowaną literaturę, ponowne odwiedziny, itd. Przez cały czas, jednak, oni dalej zagłębiają się

w bagno błędów w doktrynie i postępowaniu oraz okazują coraz więcej ducha sekciarskiego.

Co najwyżej grupa Towarzystwa jest obecnie tylko niby ruchem Prawdy, i niemal ruchem kościoła nominalnego (pozafiguralną Dyną - E. tom 10 str. 602). Coraz więcej jego członkowie, którzy zachowują Ducha Św., budzą się z błędów doktrynalnych i dotyczących postępowania, opuszczając ten odstępczy system (nasza literatura, szczególnie broszurka o „Naukach Świadców Jehowy”, jest wielce pomocna w tej pracy. Gdziekolwiek to jest możliwe starajmy się otwierać ich zaślepione oczy). Niektórzy z nich łączą się z innymi grupami w Prawdzie, albo pozostają mniej więcej niezależni, zaś inni przychodzą do Prawdy epifanicznej. Jeszcze inni, którzy dostali się pod wpływ błędów Towarzystwa o Nowym Przymierzu, że działa ono w Wieku Ewangelii (T.P. `35, str. 51-61, 68-76), wpadają mniej więcej w błędy przesiewaczy z 1908-1911, które to błędy niektóre grupy dalej zalecają. Grupa zespolona z P.B.I., która broni tych błędów - zdaje się - zyskała dużo więcej wpływu podczas minionego roku.

Oprócz braci w Prawdzie epi-



fanicznej, grupy Brzasku i P.B.I. są prawie jedynymi grupami ludu w Prawdzie poza Towarzystwem, które wykazują wiele działalności w pracy świadczenia do publiczności. Na tyle na ile te grupy ogłaszają poselstwo Prawdy, na tyle również wykonują pracę mającą Boskie uznanie; jednak, gdy głoszą błędy, np., że drzwi wejścia do wysokiego powołania są dalej otwarte, to wtedy czynią pracę, którą Bóg potępia, albowiem działają przeciw Boskim zamierzeniom epifanicznym. Nasza publiczna praca świadczenia stale wzrasta. Ogólnie mówiąc, r.1958 wykazuje zwiększenie tej pracy ponad każdy miniony rok.

## SŁUŻBA W DOMU BIBLIJNYM

Również w Domu Biblijnym praca wskazuje na znaczny wzrost, tak jak to poniżej pokazuje statystyka. Z końcem roku fiskalnego jako członkowie rodziny Domu Biblijnego, regularnie pracowali: s. Wright, s. Hochbaum (obie służą tutaj wiernie już przeszło 30 lat), br. i s. A. Gohlke, s. Mussetter, s. Siplon, s. Herndone, br. Dobruk, s. Jolly i redaktor. W dodatku br. i sio-

stra St. Clair dalej przychodzą i służą tu w niektóre dni wraz z innymi braćmi, którzy również czynią to od czasu do czasu w miarę potrzeby. Mamy nadzieję, że praca będzie dalej wzrastać oraz zapewnienie wiary, że Pan wzbudzi niezbędnych pomocników, którzy będą się nią zajmowali. Zbór w Filadelfii dalej oddaje wielce potrzebną i cenną usługę owijając w opaski większą część naszych czasopism.

Należy zauważyć, że nasza korespondencja zarówno otrzymana, jak i wysłana do braci, itd., wielce wzrosła, a to w dużej mierze z powodu powiększenia się specjalnych wysyłek. Natomiast jest lekki spadek w liczbie zaabonowanej T.P., lekki wzrost w liczbie ochotniczych numerów tejże, które wysłano, oraz wielki wzrost w liczbie zaabonowanych i ochotniczych egzemplarzy Sztandaru Biblijnego. Ten wzrost w zaabonowanych Sztandarach Biblijnych jest głównie spowodowany przez naszą wzmożoną wysyłkę ochotniczych egzemplarzy do nowo zainteresowanych osób, bibliotek, itd., oraz dzięki wysyłaniu przez nas i braci innej literatury (włączając literaturę wysyланą do osób dotkniętych

żałobą), a także i z uzyskanych przez braci prenumerat od innych osób. Tak samo bracia wykonują wysmienitą pracę na niwie Pańskiej wysyłając nam nazwiska i adresy osób będących w Prawdzie (przez co możemy im wysłać stosowne egzemplarze T.P. i Sztandaru Biblijnego) oraz innych osób, np. tych, które zainteresowali mową, lub które kupiły książki i broszurki od nich w pracy kolporterskiej, strzeleckiej lub pastoralnej, oraz które odpowiedziały na listy żałobne wysłane im z odpowiednią literaturą, itd., tak abyśmy mogli im wysłać ochotnicze egzemplarze Sztandaru Biblijnego. Oby ta dobra praca dalej postępowała naprzód i wzrastała. Oby coraz więcej z nas brało w niej udział!

Jest naszym zwyczajem wysłać nazwiska i adresy abonentów T.P. i Sztandaru Biblijnego, których prenumerata skończyła się, do braci mieszkających w pobliżu, z prośbą, aby starali się uzyskać ponowne odnowienia tychże i aby oni szukali swej korzyści. To okazało się bardzo owocną służbą zarówno dla tych, którzy służyli w tym względzie, jak i dla tych, którzy byli obsłużeni. Ufamy, że gdy pro-

simy braci aby usiłowali uzyskać takie odnowienia prenumeraty, to oni szukają błogosławieństwa Bożego w tej służbie i w duchu modlitwy, wiary, nadziei i miłości biorą w niej udział. Jest to ważna faza pracy pastoralnej. Życzymy i modlimy się o specjalne błogosławieństwo Pańskie dla tych, którzy gorliwie biorą udział w tej formie służby.

Jest także wzrost w ulokowanych tomach parousyjnych, a to w dużej mierze dzięki wzmożonym wysiłkom niektórych z naszych kolporterów i strzelców - wierzymy, że o wiele więcej braci powinno brać udział w tej pracy - choćby nawet mieli poświęcić w niej tylko małą część swego czasu. Ona jest bardzo owocna zarówno w osobistym stykaniu się z drugimi, jak i dla własnego rozwoju. Nie zapominajcie również rozpowszechniać nasze broszury, szczególnie broszurę „O piekle”, której wydaliśmy nowy nakład (w ang. - przyp. red.). Liczba rozpowszechnionych tomów epifanicznych jest nieznacznie mniejsza niż w poprzednim roku. Zachęcamy wszystkich, aby szukali sposobności ulokowania tomów epifanicznych wśród tych, którzy badali sześć tomów pa-

rousyjnych. Jeżeli zauważycie, że jakiś brat lub siostra w Prawdzie, czy to epifanicznej, czy też w jednej z innych grup Prawdy, nie posiada tomów epifanicznych, to zachęcajcie ich do nabycia takowych, lub przynajmniej niektórych z nich, przypominając, że są one wysyłane bezpłatnie tym, którzy nie są w stanie za nie zapłacić.

Praca ochotnicza dalej przynosi błogosławieństwa, tak jak to wykazuje nasza korespondencja. Jesteśmy zadowoleni, widząc wzrost liczbowy w tym oddziale. Rozdawajmy dalej ulotki od drzwi do drzwi, w samochodach, przy drzwiach kościołów i w innych miejscach stosownych, kładąc je na półki dla ulotek, itd. W rozdawaniu ulotek od drzwi do drzwi i przy drzwiach kościołów byłoby wskazane złożyć dwie odrębne ulotki razem i w ten sposób je rozdawać.

Ponieważ T.P. w języku polskim jest obecnie drukowana i wydawana również w Polsce, gdzie bracia sami ją finansują, dlatego ich statystykę podajemy oddzielnie. Z tego powodu statystyka finansowa i bez pracy pielgrzymów jest o wiele mniejsza niż w minionym roku. Jeżeli jednak

załączymy statystykę z Polski, to ona wykaże wzrost np. w przebytych milach i w liczbie urządzonych zebrań, ogólna liczba osób biorących udział w tych zebraniach jest prawie ta sama. Prosimy porównać statystykę z r.1958 ze statystyką za r.1956 (zobacz P `57, str. 7), gdzie również nie była załączona statystyka z działalności w Polsce, z wyjątkiem podania ogólnej liczby generalnych starszych, co zazwyczaj czynimy w naszym sprawozdaniu ogólnym. Redaktor nie odbył tak rozległych podróży w ciągu minionego roku, jak to uczynił w 1957, które wielce powiększyły ogólne liczby w r.1957.

Gdybyśmy mieli włączyć do naszego sprawozdania ogólnego statystykę z działalności w Polsce, to ogólna liczba pieniędzy otrzymanych wykazywałaby zwyczaj na ok. 5 000 dolarów więcej niż w minionym roku, lecz bez statystyki z Polski nasz dochód za r.1958 wykazuje jednak mniej więcej na tą samą sumę, a to przeważnie z powodu nie otrzymania żadnego spadku w ciągu minionego roku. Koszt budowy dodatkowych pokoi (zobacz P `58, str. 79, par. 3) był stosunkowo niski, głównie dzięki nie-

którym braciom, którzy oddają swe usługi w budowie. Dodatkowe koszty są związane z naszym finansowaniem pracy w Grecji, gdzie obecnie drukujemy podstawowe wykłady Prawdy epifanicznej oraz wydrukowaliśmy ulotkę „Nowa Ziemia” do rozdawania publiczności. Z zadowoleniem podajemy, że wreszcie Świecko Domowy Ruch Misjonarski został należycie uznany w Grecji i otrzymał pozwolenie na urządzenie zebrań - z czego drodzy bracia greccy wielce się radują. Z powodu ich bardzo ograniczonych środków, praca w tym kraju będzie wymagała przynajmniej obecnie, finansowania prawie całkowicie z naszego funduszu ogólnego.

Krótko mówiąc: nasza praca jako całość dalej wykazuje stały wzrost. Jesteśmy pewni, że drodzy bracia z tego się radują. Lecz jednocześnie z postępowaniem zewnętrznym, nie zapominajmy, że nasz wzrost duchowy jest

główną rzeczą. Bo ostatecznie, drodzy bracia, nie liczba czasopism, książek, słuchaczy i przebytych mil mają największą wagę w oczach Pana - to, czego Bóg najwięcej żąda od nas wszystkich jest abyśmy byli przypodobani obrazowi Jego i obrazowi Jego drogiego Syna (Rzym. 8:29). Dokładajmy wszelkiej pilności do wzrostu w tych zarysach charakteru i znośmy wszelkie doświadczenia próbujące nas, jakie mogą się przytrafić w naszym życiu. Chociaż postanawiamy przy łasce Pańskiej pilnie badać i więcej rozpowszechniać Prawdę w przyszłości, to jednak pamiętajmy, że naszą główną pracą jest praca nad nami samymi - rozwijanie w sobie podobieństwa Chrystusowego i znoszenie cierpienia za Prawdę. Strzeżmy nade wszystko naszego serca, bo z niego żywot pochodzi (Przyp. 4:23).

---

## ZSUMOWANIE NASZEJ PRACY

od 1 listopada 1957 do 31 października 1958.

## Korespondencja

|                                    |        |
|------------------------------------|--------|
| Otrzymano listów i pocztówek ..... | 9.566  |
| Wysłano listów i pocztówek .....   | 13.628 |

## Cyrkulacja literatury

|   |        |
|---|--------|
| Dobrowolna wysyłka Teraźniejszej Prawdy ..... | 3.295  |
| Prenumerata Ter. Prawdy .....                 | 7.081  |
| Razem .....                                   | 10.376 |

|   |        |
|---|--------|
| Dobrowolna wysyłka Sztandarów Biblijnych i Zwiastunów ... | 50.977 |
| Prenumerata Sztandarów Biblijnych .....                   | 31.226 |
| Razem .....   | 82.203 |

|   |         |
|---|---------|
| Dobrowolna wysyłka broszur i gazetek .....  | 271.908 |
| Ulotek „Czy wiesz?” itd .....   | 673.319 |
| Listów do domów dotkniętych żałobą wysłano .....                                  | 73.465  |
| Rysunków Boskiego Planu i Cieni Przybytku .....                                   | 11      |
| Tomów parousyjnych „Wykłady Pisma Św.” .....                                      | 1.025   |
| Tomów epifanicznych „Wykłady Pisma Św.” .....                                     | 496     |
| Książek „Życie - Śmierć - Przyszłe Życie” .....                                   | 158     |
| Broszur o (Piekle, Spirytyzmie i Cieniach<br>Przybytku) .....                     | 679     |
| Broszur o „Naukach Świadców Jehowy”<br>i o „Przejrzanym Przekładzie Biblii” ..... | 1.648   |
| Broszur o „Żydowskich Nadziejach i Widokach” .....                                | 3.757   |
| Śpiewników (bez nut 73) .....   | 150     |
| Mannien .....   | 117     |
| Książek Edgara .....  | 85      |
| Inne wydania, Biblie itd .....  | 255     |
| Razem .....   | 8.370   |

## SŁUŻBA PIELGRZYMÓW I EWANGELISTÓW

|   |         |
|---|---------|
| Pielgrzymów .....                         | 10      |
| Pielgrzymów posiłkowych .....             | 40      |
| Ewangelistów .....                        | 62      |
| Mil odbytych w podróżach .....            | 147.851 |
| Zebrań publicznych i półpublicznych ..... | 334     |
| Osób biorących w tych zebraniach udział   | 10.522  |
| Domowych zebrań .....                     | 2.793   |
| Osób biorących w nich udział .....        | 28.274  |

## FINANSE

## Fundusz ogólny

DOCHÓD

|                                  |                   |
|----------------------------------|-------------------|
| Datki, prenumerata itd .....     | 39.079,99 dolarów |
| Nadwyżka z ostatniego roku ..... | 1.357,08          |
| Razem .....                      | 40.437,07         |

ROZCHÓD

|  |                  |
|--|------------------|
| Na pielgrzymów, ewangelistów i konwencje .....                       | 7.685,24 dolarów |
| Biuro, literatura, poczta, budowa dodatkowych<br>zabudowań itd. .... | 30.501,72        |
| Razem .....  | 38.186,96        |
| Nadwyżka w funduszu ogólnym  | 2.250,11         |

## FUNDUSZ KSIĄŻKOWY

DOCHÓD

|                                   |          |
|-----------------------------------|----------|
| Datki, sprzedaż książek itd ..... | 3.690,95 |
| Nadwyżka z ostatniego roku .....  | 4.603,46 |
| Razem .....                       | 8.294,41 |

ROZCHÓD

|  |          |
|--|----------|
| Drukowanie tomów, broszur „O piekle” itd ..... | 5.488,16 |
| Nadwyżka w funduszu książkowym .....           | 2.806,25 |

-----

## SPRAWOZDANIE ROCZNE Z POLSKI

Mój drogi bracie Jolly: Łaska i pokój Boży niech będzie z Tobą po wszystkie dni żywota Twego! Z łaski Pana mam znowu przywilej wyrazić moją radość i zadowolenie za otrzymane błogosławieństwa od Pana w ciągu roku fiskalnego, który dopiero co skończył się. Pan wielce nam błogosławił i wzmacniał nas w dalszym prowadzeniu boju chrześcijańskiego. Jest to przywilejem móc podzielić się tymi błogosławieństwami z drugimi. Poprzedniego roku mieliśmy przywilej gościć Ciebie wśród nas, drogi bracie, szczerze oceniliśmy Twoją pomoc w sprawach duchowych i organizacyjnych, która wzmocniła naszą wiarę i pomogła nam dojść do większej wzajemnej miłości chrześcijańskiej. Tego roku mieliśmy przywilej gościć br. i s. Caron. Pan pozwolił nam urządzić 11 konwencji w różnych częściach kraju. Usługi br. Carona były błogosławieństwem dla braci, i zachęciły ich do większej wiary, nadziei i wzajemnej mi-

łości. Bracia bardzo wielce ocenili jego wizytę, ona miała na nich kojący wpływ. Mieliśmy przywilej wydać trzy numery Ter. Prawdy w tym roku. Bracia są bardzo zadowoleni, że mogą otrzymywać Ter. Prawdę. Żyjemy w nadziei, że dobry Pan będzie dalej nam błogosławił w nadchodzącym roku, naszym pragnieniem jest aby służyć Mu jeszcze gorliwiej. Mocno wierzę, że nasze pomyłki i słabości uczynione w łączności z naszą służbą zostały przykryte sprawiedliwością naszego Pana. Ślę Tobie, mój drogi Bracie, serdeczne pozdrowienia, również pozdrawiam Rodzinę w Domu Biblijnym, oraz wszystkich braci gdziekolwiek się znajdują. Proszę o modlitwę za mną. Pozostaje

Twój brat i współsługa z łaski Pana,  
Wiktor Stachowiak  
(Przedstawiciel na Polskę).

-----

-----

## ZSUMOWANIE PRACY W POLSCE

## SŁUŻBA PIELGRZYMÓW I EWANGELISTÓW

|   |         |
|---|---------|
| Pielgrzymów .....                             | 1       |
| Pielgrzymów posiłkowych .....                 | 17      |
| Ewangelistów .....                            | 20      |
| Kilometrów .....                              | 312.492 |
| Zebrań publicznych i półpublicznych .....     | 467     |
| Osób biorących udział w tych zebraniach ..... | 36.482  |
| Domowych zebrań .....                         | 2.574   |
| Osób biorących w nich udział .....            | 63.132  |

## FINANSE

## DOCHÓD

|                                  |                  |
|----------------------------------|------------------|
| Datki, prenumerata itd .....     | 140.897,95 zł    |
| Nadwyżka z ostatniego roku ..... | <u>36.471,49</u> |
| Razem .....                      | 177.369,44       |

## ROZCHÓD

|                                     |                  |
|-------------------------------------|------------------|
| Na pielgrzymów i ewangelistów ..... | 72.455,75 zł     |
| Literatura, poczta itd .....        | <u>53.107,95</u> |
| Razem .....                         | 125.563,70       |

Nadwyżka w funduszu .....51.805,74  
(Złoty równa się ok. 24 centom wg kursu urzędowego w przeliczeniu na dolary).

---

 PYTANIA I ODPOWIEDZI

*Pytanie:* Czy Wielka Kompania została zupełnie oczyszczona do r.1954 zgodnie z obrazem urodzenia córki przez niewiastę izraelską (3 Moj. 12:5-8),

oraz z punktu widzenia nocy wybijania pierworodnych w Egipcie?

*Odpowiedź:* Nie wiemy czy właściwie rozumiemy pytanie, w zwią-



zku z czym nie jesteśmy pewni czy odpowiedź zadowoli pytającego. Ogólnie mówiąc, chcemy podać myśl zamieszczoną w T.P. 1954, str. 73: „Na podstawie cytatu z T.P. 1932, str. 21, rozumiemy, że chociaż nie będzie jeszcze otwarcie objawione, to jednak każde Nowe Stworzenie przed r.1954, albo poniesie stratę do tego stopnia, że ewentualnie pójdzie na Wtórą Śmierć, albo będzie dostatecznie oczyszczone z takich nieczystości, które powstrzymałyby je od jego miejsca w Wieku Tysiąclecia” (poprawne tłumaczenie z angielskiego - przyp. tłum.). Oświadczenie to jest oparte na tym, co br. Johnson pisał w T.P. 1932, str. 27. Wierzymy, że to się już stało. Tak samo, jak w r.1914 Bóg wiedział przez demonstrację, że było już dosyć braci Małego Stadka w ciele, którzy pozostaną wierni w swym powołaniu, tak i przed październikiem 1954 - jak rozumiemy - On wiedział w analogiczny sposób, którzy członkowie Wielkiej Kompanii ostaną się wierni, a którzy nie. Jeżeli ktoś z członków Wielkiej Kompanii zaparłby się Okupu, lub udziału Kościoła w ofierze za grzech, albo też swawolnie powróciłby do życia w grzechu, samolubstwa lub świa-

towości, będzie tym sposobem objawiony, jako tracący swe stanowisko. Pierworodni, którzy opuścili dom mający na odrzwiach i obydwu podwojach pokropioną krew, pomarli tej nocy w Egipcie. Może powyższe myśli będą pomocne pytającemu.

*Pytanie:* Do jakiego czasu odnosi się i co oznacza prorocstwo z 1 Sam. 12:17-19?

*Odpowiedź:* Odpowiadając na to pytanie chcemy podać myśli br. Johnsona z E. tomu 13, str. 208 i 209. „Bóg celem wybawienia Swego ludu powołał: (1) Jerubaala (znaczy, ten, co się spiera z Baalem, tj. Szatanem, jako nieprawnym uzurpatorem władzy i tyranem - 1 Sam. 12:11, który jest figurą na naszego Pana); (2) członków gwiazdnych poczynając od tych, którzy byli częścią Kościoła Tyjatyrskiego, a kończąc na tych, którzy byli częścią Kościoła Laodycejskiego (Bedona - znaczy syn Dana); (3) antyrzymskich członków gwiazdnych Kościoła Filadelfijskiego (Jeftego - znaczy Bóg otwiera); i (4) członków Małego Stadka (Samuela - imię czyli charakter Boży). Przez nich Bóg wybawił Swój lud od powyżej wymienionych nieprzyjaciół („a wyrwał was z ręki nieprzyjaciół waszych okolicznych”), po czym

mieszkali w bezpieczeństwie („i mieszkaliście bezpiecznie”). Oni oświadczyli, że gdy w pozafigurze Izraelowi grozili klerykaliści (Nahas - wąż... Amon - od ludzi, w.12), wołali, aby Samuel mianował najwybitniejszych, jako wodzów („do mnie... król będzie królował nad nami”), pomimo faktu, że Bóg był ich wodzem („Bóg wasz był królem waszym”). Wtedy Samuel przedstawiający Małe Stadko ukazał im pożądanym wodzów, jako mianowanych od Boga (w.13). Po tym powiedzieli pozafiguralnemu Izraelowi, że uczynienie pewnych rzeczy pokaże, iż uważa on Boga ponad siebie i ponad króla („będziecie szczęśliwie chodzić za Panem”, w.14) - Ps. 16:8. Stawianie Pana ponad siebie i ponad wodzów miało być widoczne z następujących rzeczy: (1) czczenia Boga („bali Pana”, w.14); (2) wypełnienia swego poświęcenia ofiary („Jemu służyli”); (3) stosowania się do Jego Słowa („słuchali Jego głosu”); (4) utrzymywania się poddanymi i nie buntowania się („a nie będziecie się buntowali przeciw przykazaniom Pańskim...- poprawne tłumaczenie z ang. Biblii - przyp. tłum.). Dalej oni mówili pozafiguralnym Izraelitom, że jeżeli nie

będą posłuszni Słowu Bożemu („nie będziecie słuchali głosu Pańskiego”, w.15), buntując się przeciw Jego przykazaniom czyli zarządzeniom („i będziecie buntowali się przeciw Jego przykazaniom” - popr. tłum. z ang. - przyp. tłum.), to Bóg będzie im przeciwny („przeciwko wam jako i przeciwko ojcom waszym”). Wtedy zwrócili im uwagę na wielką pracę, którą Bóg miał rozpocząć przed ich oczyma (w.16). Tak samo, jak niespodziewanym byłby deszcz podczas żniw pszenicznych (w.17), tak też w czasie, gdy liczni słuchacze byli pociągnięci przez sekciarstwo i pracę przewracającą główne doktryny, która była prowadzona przez Utracjuszy Koron, byłoby niespodzianką, aby na skutek modlitwy wodzów Małego Stadka („wołał Samuel do Pana”) Pan wzbudził kontrowersje Małego Stadka (gromy) przeciw takim czynnościom i dał nowe Prawdy (deszcze) przez nie. Ta niespodziana rzecz dałaby pozafiguralnemu Izraelowi jasny dowód niełaski Bożej co się tyczyło wielkiej nieprawości proszenia Go, aby dał im przebiegłych wodzów sekciarskich, którzy przewracali Jego zarządzenia („jest wielka złość wasza... żądając sobie króla”).

W odpowiedzi na modlitwę pozafiguralnego Samuela („wołał Samuel”, w.18), Pan wzbudził kontrowersję (gromy) przeciw pracy sekciarskiej i przewrotnej co się tyczy głównych doktryn, oraz spuścił Prawdy (deszcz), aby w ten sposób sprostować wspomniane rzeczy przez wodzów Małego Stadka. Dla przykładu, wodzowie Małego Stadka modląc się o pomoc Pańską, mogli dać nowe Prawdy przeciw błędom Atanasjusza na temat osoby Chrystusa, błędom Augustyna na temat jednego Kościoła, błędom Kalwina na temat wieczerzy Pańskiej, itd. Sku-

tkiem tego było, że zaczęto się bać Boga i pozafiguralnego Samuela między ludem („bał się wszystek lud Pana i Samuela”). Poznając z tych kontrowersji i Prawd swe wielkie zło w wybraniu takich wodzów („bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych tę złość, żeśmy sobie prosili o króla”), pozafiguralni Izraelici prosili o modlitwy pozafiguralnego Samuela, aby nie byli odcięci od pozostawiania ludem Bożym („módl się... żebyśmy nie pomarli”).

-----

-----

## LIST DLA OGÓLNEJ WIADOMOŚCI

Drogi Bracie Jolly:  
Najserdeczniej Cię pozdrawiam!  
Oto moje sprawozdanie roczne:  
zebrań domowych 52, osób biorących w nich udział 680.  
Dochód 23.186 Cr. Rozchód 22.886. Nadwyżka w funduszu 300 Cr. [1 Cruzeiro równa się 3/4 centa]. Kilometrów odbytych w podróżach 480. Stan wśród braci tutejszych jest normalny. Prawda epifaniczna jest tutaj rozpowszechniana przy pomocy Ter. Prawdy polskiej. Tylko 12 braci było w stanie za nią zapłacić. Moje doświadcze-

nia były pod względem wiary, cierpliwości i boju z pokusami. Dalej rozgłaszamy Prawdę przez radio, który to przywilej spirytyści usiłują nam odebrać. Sekciarze u nas prorokują koniec świata, który ma wg. nich nastąpić od bomb atomowych. Ostatnie wybory doprowadziły do władzy przedstawicieli robotników i komunistów, pomimo tego, co kler był w stanie uczynić. Duchowieństwo jest bardzo zakłopotane. Zacząłem pracę względem osób dotkniętych żałobą, po przetłumacze-

niu listu żalobnego na język brazylijski. Dalej wykonuję pracę względem Świadków Jehowy. Potrzebuję Twoich modlitw

abym mógł mieć więcej wiary i stanowczości. Twój brat w Panu D. Trusz  
(Przedstawiciel na Brazylię).

---

### DATA WIECZERZY PAŃSKIEJ W ROKU 1959

Oświeceni Epifanią bracia stosują się do jaśniejszego wyrozumienia br. Russella odnoszącego się do właściwego sposobu oznaczenia dnia 14 Nisan. Br. Russell w Strażnicy z 1907, str.88 (Przedruk Str. 3961, par. 3) i w Strażnicy z 1915, str. 70 (Przedruk Str. 5642, par.4) mówi, że „Nów księżyca, który przypadał najbliżej wiosennego porównania, był uważany za początek roku religijnego, będąc pierwszym dniem miesiąca Nisan”. Z 37 Wieczerzy Pańskich, które były obchodzone od 1880 do 1916, włącznie tylko 7 ustalonych dat Wieczerzy Pańskiej nie było w zgodzie z dniem i miesiącem Nisan, który przypadał najbliżej wiosennego porównania (co do dalszych szczegółów prosimy zobaczyć ang. tom 6 str. 733-736 i P `52 str. 25-28). Ci, którzy stosują się do innych metod obliczania od tej jaką ustalił br. Russell po dojrze-

łym zrozumieniu, a która jest metodą Pisma Św., są skłonni obchodzić śmierć naszego Pana o niewłaściwej dacie. To jest powodem, że niekiedy niektórzy obchodzą pamiątkę Wieczerzy Pańskiej prawie o miesiąc czasu różnicy od właściwej daty.

Tegoroczne wiosenne porównanie przypada w Jerozolimie 21 marca o godz. 11:16 rano. Nów księżyca najbliższy wiosennego porównania rozpoczyna się w Jerozolimie 9 marca o godz. 1:12 po południu. A zatem 1-szy dzień miesiąca Nisan rozpoczyna się o godz. 6-tej wieczorem 8 marca i trwa do godz. 6-tej wieczorem 9 marca, dzień 14 Nisan byłby 13 dni później, tj. od godz. 6-tej wieczorem 21 marca do godz. 6-tej wieczorem 22 marca. Pamiątkową wieczerzę należy zatem obchodzić w sobotę 21 marca po godz. 6-tej wieczorem.

---

## SPRAWOZDANIE Z WIECZERZY PAŃSKIEJ Z ROKU 1958

Poniżej podajemy statystykę z Wieczery Pańskiej, którą obchodzili bracia, gdzie brało udział co najmniej 10 osób. W ogólności 232 zbory podały nam sprawozdania z tego świętego obrządku, ogólna liczba uczestników w pamiętce Wieczery Pańskiej wykazuje lekki wzrost w stosunku do liczby podanej w zeszłym roku.

Wszystkie wskazują na Pańską obecność i Jego błogosławieństwo. Radujemy się z tego i dziękujemy Bogu. Oby nasza ocena Baranka Wielkanocnego nigdy nie zmniejszyła się, ale przeciwnie, mogła coraz więcej wzrastać w miarę jak staramy się we wszystkich rzeczach wypełniać wiernie wolę Ojca odnoszącą się do nas!

|                              |     |
|------------------------------|-----|
| Łódź, Polska .....           | 187 |
| Poznań, Polska .....         | 175 |
| Lublin, Polska .....         | 69  |
| Szopienice, Polska .....     | 60  |
| Bydgoszcz, Polska .....      | 59  |
| Uciechów, Polska.....        | 55  |
| Auchel, Francja.....         | 53  |
| Bruayen-Artois, Francja..... | 50  |
| Araucaria, Brazylia. ....    | 44  |
| Warszawa, Polska .....       | 44  |
| Denain, Francja. ....        | 43  |
| Wrocław, Polska .....        | 41  |
| Lens, Francja .....          | 40  |
| Philadelphia, Pa. ....       | 40  |
| Bełżec, Polska .....         | 38  |
| Leżachów, Polska .....       | 38  |
| Łosiniec, Polska .....       | 37  |
| Trinidad, B.W.I.....         | 37  |
| Thottakadu, Indie .....      | 36  |
| Katowice, Polska .....       | 35  |
| Kraków, Polska .....         | 35  |
| Kingston, Jamajka .....      | 34  |
| Luboń, Polska .....          | 33  |

|                              |    |
|------------------------------|----|
| Dąbrowa Górń., Polska .....  | 32 |
| Gębiczyna, Polska.....       | 32 |
| Januszkowice, Polska .....   | 32 |
| Czeskie Nowe, Polska .....   | 28 |
| Grudziądz, Polska .....      | 28 |
| Zarośle, Polska .....        | 28 |
| Charleroi, Belgia .....      | 26 |
| Model, Polska .....          | 26 |
| Springfield, Mass. ....      | 26 |
| Wągrowiec, Polska.....       | 26 |
| Hyde, Anglia .....           | 25 |
| Bartons, Jamajka .....       | 24 |
| Bukowina, Polska .....       | 24 |
| Dominów, Polska .....        | 24 |
| Muskegon, Mich. ....         | 24 |
| Paary, Polska .....          | 24 |
| Rąbino, Polska .....         | 23 |
| Wólka Niedź., Polska .....   | 23 |
| Buffalo, N.Y. ....           | 22 |
| Cewków, Polska .....         | 22 |
| Isle Jourdain, Francja ..... | 22 |
| Jersey City, JN .....        | 22 |
| Świdnik, Polska .....        | 22 |

|                              |    |                             |    |
|------------------------------|----|-----------------------------|----|
| Ateny, Grecja .....          | 21 | Szczecin, Polska .....      | 14 |
| Chicago, III .....           | 21 | Tirnvalla, Indie .....      | 14 |
| Curitiba, Brazylia .....     | 21 | Dobryłów, Polska.....       | 13 |
| Los Angeles, Calif. ....     | 21 | Londyn, Anglia .....        | 13 |
| Piotrków, Polska .....       | 21 | New Haven, Conn. ....       | 13 |
| Rdutów, Polska.....          | 20 | Paramaribo, Suriname .....  | 13 |
| Arras, Francja.....          | 19 | Błazowa, Polska.....        | 12 |
| Georgetown, Br. Giuana.....  | 19 | Hemet, Calif. ....          | 12 |
| Amay, Belgia .....           | 18 | Mulakulam, Indie .....      | 12 |
| Kędzierzyn, Polska .....     | 18 | Ostrów, Polska .....        | 12 |
| Konin Żagański, Polska ..... | 18 | Pittsfield, Mass. ....      | 12 |
| Janów, Polska .....          | 17 | Radom, Polska .....         | 12 |
| Lichtajny, Polska .....      | 17 | Mocho, Jamajka .....        | 11 |
| Nienadówka, Polska .....     | 17 | Oleszyce, Polska .....      | 11 |
| Panama, Panama .....         | 17 | Ostrzeszów, Polska .....    | 11 |
| Barlin, Francja .....        | 16 | Trenton, Fla. ....          | 11 |
| Łęki Wielkie, Polska .....   | 16 | West Frankfurt, III .....   | 11 |
| Miami, Fla. ....             | 16 | Barbados, BWI .....         | 10 |
| Rydzyzna, Polska .....       | 16 | Chodzież, Polska .....      | 10 |
| Paym., Francja .....         | 15 | Grzęda, Polska .....        | 10 |
| Głogowa, Polska .....        | 15 | Harkers Hall, Jamajka ..... | 10 |
| Paryż, Francja .....         | 15 | Prośna, Polska .....        | 10 |
| Dampremy, Belgia .....       | 14 | Rzeszów, Polska .....       | 10 |
| Falmouth, Jamajka .....      | 14 | Sturtevant, Wis. ....       | 10 |
| Gdańsk, Polska.....          | 14 | Taft, Texas .....           | 10 |
| Grand Rapids, Mich. ....     | 14 | Tulsa, Okla. ....           | 10 |

---

### OGŁOSZENIE

Prosimy wszystkie Zbory, aby wszelkie wpłaty z tytułu zamawianej literatury , prenumerat it.d., były wpłacane na konto Ruchu w P.K.O. z podaniem na odwrocie blankietu dokładnego celu wpłaty/np. włąta za prenumeratę Teraźniej-

szej Prawdy rocznik 1959 w ilości 1 egzemplarza, włąta za 10 broszur p.t. „Nauki Świadków Jehowy”,it.p./ Przesyłanie pieniędzy przekazami pocztowymi utrudnia nam w poważnym stopniu pracę, w związku z czym należy takowego unikać.

---

## TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

### Niezależny dwumiesięcznik religijny

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich, lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego słowo, jest wydawane w obronie Prawdy Paroysynej, udzielonej od Pana przez „wiernego sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy: w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan nasz przez

„Wiernego sługę” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie a także w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się Jej udzielać.

----oOo---

Prosimy o regularne odnawianie prenumeraty przed początkiem każdego nowego roku poprzez księgarzy /sekretarzy/ poszczególnych zborów, którzy powinni podać nam ilość prenumeratorów w danym zborze, zebrać od nich pieniądze za numery bieżące w prenumeracie a za zaległe osobno za każdy numer i wpłacić je z podaniem celu wpłaty na konto Ruchu adresując: Świecki Ruch Misyjny "Epifania" Centrala w Poznaniu II Oddział P.K.O. w Poznaniu Nr 122-9-200301. Wysyłka dokonywana będzie na

adres księgarzy /sekretarzy/ poszczególnych zborów.

Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie również wysyłana bezpłatnie dla proszących o to biednych z ludu Pańskiego podobnie jak za czasów br. Russella a także i dla innych pragnących tego osób. Księgarze /sekretarze zborowi/ proszeni są o podanie osobno ilości osób pragnących otrzymywać Teraźniejszą Prawdę” bezpłatnie. Roczna prenumerata wynosi zł. 48, cena pojedynczego numeru zł. 8.

---oOo---

Nakł. : 1350 egz. „Uniwersum”, zam. 8-M, S-9.